

Najserdeczniejsze życzenia urodzinowe dla:



W NUMERZE.

➡ Nasze sprawy.
.....Str. 2-3

➡ Warto wiedzieć.
.....Str. 3-4

Sekcja Gliwice:

- ✦ Krzysztof Cichy
- ✦ Jerzy Dudek
- ✦ Zbigniew Haduch
- ✦ Izabela Juda
- ✦ Krzysztof Krawiec
- ✦ Leszek Majchrzak
- ✦ Barbara Mich
- ✦ Teresa Paruzel
- ✦ Grzegorz Tadla
- ✦ Barbara Walter
- ✦ Małgorzata Waniewska
- ✦ Dorota Wasilewska
- ✦ Jadwiga Węgrzyn
- ✦ Adrian Żabiński

Sekcja Racibórz

- ✦ Grzegorz Głowacki

Sekcja Administracja

- ✦ Wojciech Kędzia

Sekcja Tarnowskie Góry:

- ✦ Witold Kocur
- ✦ Wojciech Kwiek
- ✦ Waldemar Maligłowska
- ✦ Katarzyna Opielka
- ✦ Iwona Skalska
- ✦ Adżelika Sroka

Sekcja Herby Nowe:

- ✦ Romuald Choczaj
- ✦ Sylwester Drosiński
- ✦ Iwona Szmigiel

Sekcja Rybnik

- ✦ Danuta Banek
- ✦ Halina Gaber
- ✦ Damian Najman
- ✦ Monika Ostrycharz
- ✦ Elżbieta Stelmach
- ✦ Halina Szkucik
- ✦ Tatiana Zasadzińska



Marzeń o które warto walczyć. Radości, którymi warto się dzielić, przyjaciół z którymi warto być i nadziei bez której nie da się żyć.

Jednym z głównych tematów rozmów w naszej spółce, w chwili obecnej, jest Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy dla pracowników PKP PLK S.A. Jak wiecie, od jakiegoś czasu, strony układu prowadzą rozmowy dotyczące zmiany zapisów w tym dokumencie. Systematycznie przekazujemy Wam informacje na ten temat i jednocześnie konsultujemy zaproponowane rozwiązania. Poniżej zamieszczamy informację z ostatniego spotkania.

NASZE SPRAWY

W dniu 30.09.2019r. odbyło się w centrali Spółki PKP PLK S.A. spotkanie sygnatariuszy ZUZP. Stronę społeczną reprezentowali przedstawiciele wszystkich organizacji związkowych, natomiast spółką PKP PLK S.A. reprezentował Pan Ireneusz Merchel prezes Zarządu oraz Pani Grażyna Blicharz dyrektor IPR wraz z zespołem. Było to kolejne spotkanie z cyklu, nie podpisano żadnego dokumentu choć z zapewnień pracodawcy wynikało, że był on gotów do zawarcia stosownego porozumienia uruchamiającego proces zmian do materii układowej. Podczas spotkania szeroko omówiono propozycje składane przez pracodawcę, te które już doskonale mogliście poznać, choćby z materiałów jakie Wam przekazaliśmy. W trakcie spotkania, w wyniku dyskusji, pracodawca złożył jasną deklarację, że jest otwarty na inne propozycje związane z proponowanymi zmianami do ZUZP, również na te rozwiązania, które zostaną zaproponowane przez partnerów społecznych. Ze strony pracodawcy usłyszeliśmy, iż:

- podtrzymuje swoją propozycję włączenia niektórych elementów ruchomych dotychczasowego wynagrodzenia do wynagrodzenia zasadniczego, przy czym pozostawia jako kwestię otwartą formę przeprowadzenia tej operacji, wysokość kwoty włączanej do wynagrodzenia zasadniczego i sposób ich przeliczenia (np. średnia z 3 miesięcy, średnia z całego roku lub przeliczenie każdego pracownika indywidualnie), do dalszej dyskusji (negocjacji) pozostawił możliwość 100 % włączenia przeliczonych dodatków do „grupy” (chodzi o tzw. dodatki ,szkodliwy, uciążliwy i niebezpieczny),
- zadeklarował chęć włączenia kwoty tzw. dodatku stażowego w 100 % do wynagrodzenia zasadniczego, przy czym podjął również temat znalezienia jakiejś formy rekompensaty dla pracowników, którym obecnie jeszcze dodatek „stażowy” wzrasta. W trakcie dyskusji rozważano taki pomysł, aby po ewentualnym włączeniu obecnego dodatku stażowego do grupy, nie wprowadzić np. nowej formy jego naliczania w innej wysokości dla pracowników z niskim stażem (tych którym dodatek obecnie jeszcze narasta) natomiast dla nowo przyjmowanych (po ewentualnym wprowadzeniu zmian) takowego dodatku już by się nie naliczało. Miałby więc on formę świadczenia wygasającego.
- pracodawca ponowił propozycje dotyczące włączenia dodatku funkcyjnego do grupy, przy czym jest skłonny przychylić się do formy proponowanej przez związki zawodowe, czyli włączenie go w 100 % do wynagrodzenia zasadniczego. Zakładając jednocześnie całkowitą likwidację tego dodatku po włączeniu go, obecnie uprawnionym, do uposażenia zasadniczego.
- zmiany dotyczące nowej formy premii (stawka godzinowa a premia przypisana do miejsca wykonywania pracy), wysokości nagród jubileuszowych i wprowadzenia nowych przedziałów upoważniających do ich otrzymania, odpraw emerytalnych, gratyfikacji z okazji Święta Kolejarza, uzależnione są od innych zmian. Pracodawca nie wycofuje się jednak z wcześniejszych propozycji dotyczących tych obszarów ZUZP. Zaproponowaliśmy, aby w możliwie szybkim czasie ustalić robocze spotkanie dotyczące opracowania ramowych założeń do regulaminu premiowania, co pozwoli przeliczyć je na konkretne pieniądze przy założeniu, że żaden pracownik indywidualnie nie mógłby otrzymywać premii w niższej wysokości niż obecnie.

Prezes Zarządu zwrócił się do organizacji Związkowych, aby te zaproponowały ze swej strony rozwiązania, które pracodawca mógłby przeliczyć i się do nich odnieść. Stwierdził jednocześnie, że jeśli ze strony przedstawicieli załogi jest wola kontynuowania rozmów, to pracodawca również jest gotów je prowadzić, tak aby znaleźć rozwiązania zadowalające obie strony, a przede wszystkim pracowników spółki. Jeśli zaś nie będzie woli kontynuowania rozmów, to pozostaniemy przy obecnych zapisach układowych. Związki zawodowe zwróciły uwagę na konieczność wprowadzenia kilku zmian do tabeli stanowisk, kwalifikacji i zaszerogowania w tym min. konieczność ujęcia w tej tabeli stanowiska megafonisty. Będziemy na bieżąco Was informować o postępach prac nad ZUZP.

Na wniosek pracowników stacji Chorzów Stary, przeprowadzono, na posterunku CS, chronometraż. W jego wyniku pracodawca, biorąc pod uwagę wniosek pracowników, podjął decyzję o zwiększeniu obsady, poprzez wydłużenie pracy dyżurnego ruchu pomocniczego. Poniżej zamieszczamy wystąpienie związku i odpowiedź pracodawcy.

Pan Dyrektor ZLK Tarnowskie Góry

Na wniosek pracowników ISE Tarnowskie Góry, stacja Chorzów Stary, posterunek CS, Międzyzakładowa Komisja Rejonowa Związku Zawodowego Dyżurnych Ruchu PKP przy Zakładzie Linii Kolejowych w Tarnowskich Górach wnosi o przeprowadzenie chronometrażu na wyżej wymienionym posterunku. Zdaniem wnioskodawców oraz naszym, popartym analizą danych, w związku ze znaczną ilością obowiązków oraz dużym obciążeniem pracą, uważamy za zasadne, wydłużenie pracy na tym posterunku, na stanowisku dyżurnego ruchu pomocniczego z 12 do 24 godzin w dobie, siedem dni w tygodniu. W chwili obecnej obsada wzmiankowanego posterunków ruchu wygląda następująco: dyżurny ruchu dysponujący, zatrudniony całodobowo, dyżurny ruchu pomocniczy, zatrudniony jest na zmianie dziennej w godzinach od 6.00 do 18.00, od poniedziałku do soboty. Za wyjątkiem świąt i niedziel. W zakresie obowiązków dyżurnego ruchu na tym posterunku między innymi jest: prowadzenie ruchu pociągów na przyległych szlakach, prowadzenie manewrów, prowadzenie dokumentacji ruchowej, rozwiązywanie i formowanie pociągów, współpraca z przewoźnikami, współpraca z obsługą nastawni CS1 oraz CS2, współpraca z dyspozyturmami, obsługa SWDR, sporadyczne wpisywanie usług dodatkowych, obsługa systemu SERWO – wprowadzanie i odwoływanie ostrzeżeń, koordynowanie prac związanych z przyjęciem i wyprawieniem pociągów różnych przewoźników (przyjmowanie dokumentacji, ustalenie priorytetów w wyprawianiu pociągów obcych przewoźników itp.), oględziny rozjazdów oraz nadzór nad pracami remontowymi, inwestycyjnymi.

Ilość wykonanej pracy oraz stan urządzeń wygląda następująco: **Ilość jazd pociągowych:** Średnio 140 na dobę 75 zmiana dzienna 65 zmiana nocna. Za okres 01.05 - 30.07 z SWDR. **Ilość manewrów w stacji:** (formowanie pociągów, odstawianie maszyn) 35 dziennie (średnio). Zmiana dzienna 20, zmiana nocna 15. **Pociągi rozpoczynające bieg:** 11. **Pociągi kończące bieg:** 10 (średnio za okres od 01.05 - do 30.07.2019r.).

Bocznice:

- 1) Elcho elektrociepłownia Chorzów: godz. 6 - 22 zimą czasami 24h/dobę. Ilość dostępów: latem 14 zimą 24.
- 2) Moris wyroby hutnicze kolejowe: godz. 6 - 22 czasami 24h/dobę. Ilość dostępów: średnio 12 na dobę.
- 3) Alstom - Konstal: godz. 6 - 18. Ilość dostępów: średnio raz na miesiąc (bocznica rozwijająca się).
- 4) Adipol zakłady azotowe: godz. 6 -18 średnio 7 dostępów w tygodniu.

Ruch prowadzony jest przy zamknięciach torowych i trudnej sytuacji ruchowej tj.:

- Telefoniczne zapowiadanie pociągów po torze 1 i 2 do Chorzowa Miasta i Siemianowic Śląskich (na stałe).
- Telefoniczne polecenie i zgłaszanie przygotowania dróg przebiegów dla wjazdów i wyjazdów z i do Bytomia po wszystkich torach z nastawniami CS1 i CS2 (na stałe).
- Różnica w odbiegach Bytom - Chorzów Stary : 6 -10 min, Chorzów Stary - Siemianowice Śląskie 18 - 25 min.
- Konieczność przetrasowywania pociągów przez Chorzów Miasto i Katowice Osobową z powodu zlej przepustowości szlaku CS - SIS (wydawanie

rozkazów pisemnych „S” na zmianę kierunku jazdy, zastępczych rozkładów jazdy, ostrzeżeń).

- Każdy wjazd z toru lewego z Bytomia i wyjazd na tor lewy do Bytomia na sygnał zastępczy lub rozkaz pisemny (jazda tylko i wyłącznie na przebiegi niezorganizowane z nastawniami wykonawczymi).

- Duże pochylenie na wjeździe od Siemianowic Śląskich, dodatkowo jazda z opuszczonymi pantografami, co wiąże się z dużą ilością utkniętych pociągów.

- Przejście do peronów w poziomie szyn w torze numer 2, co wiąże się z koniecznością zatrzymywania pociągów od Bytomia pod semaforem wjazdowym gdzie jest również duże pochylenie, co wiąże się z utknięciami ciężkich pociągów towarowych.

Tory czynne: 2, 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 21, 23, 29, 31, 33, 37. **Tory nieczynne:** 6, 10, 12, 14, 25, 27 **Rozjazdy nieczynne:** 17, 33, 35, 101, 106, 201. **Usterki urządzeń SRK od 01.06.2019 do 07.08.2019. 35 usterek w tym:**

- awarie blokady liniowej, awarie blokady stacyjnej, awarie systemowe komputera sterującego, obszarów sterowania, awarie izolacji rozjazdów, awarie tarcz ostrzegawczych i semaforów powtarzających,

- awarie rozjazdów: brak kontroli, brak możliwości przełożenia,

- awarie radiotelefonów: brak nadawania, brak odbioru, ograniczony odbiór (wszystkie odpisy w E1758, D831, R366).

Mając na względzie dbałość o bezpieczne prowadzenie ruchu pociągów, na które pracodawca kładzie nacisk, oraz inne standardy określone w Systemie Zarządzania Bezpieczeństwem (SMS), uważamy, iż należy rozważyć wydłużenie pracy dyżurnego pomocniczego na w/w posterunku.

W związku z powyższym wnosimy jak na wstępie.

Związek Zawodowy Dyżurnych Ruchu PKP W Tarnowskich Górach

Związek Zawodowy Dyżurnych Ruchu PKP w Tarnowskich Górach

Zakład Linii Kolejowych w Tarnowskich Górach w odpowiedzi na pismo MKR ZZDR PKP 72/JJ/2019 z dnia 19.08.2019 dotyczącego wydłużenia pracy dyżurnego pomocniczego w stacji Chorzów Stary do 24 godzin w dobie przez siedem dni w tygodniu informuje, że w dniach 05/06.09.2019 (czwartek) w godz. 18.00 - 6.00, 08.09.2019 (niedziela) w godz. 6.00 - 18.00 i 08/09.09.2019 w godz. 18.00 - 6.00 został przeprowadzony chronometraż czynności dyżurnego ruchu dysponującego nastawni CS w stacji Chorzów Stary. W wyniku przeprowadzonego chronometrażu w dniu 05/06.09.2019 w godz. 18.00 - 6.00 obciążenie pracą dyżurnego ruchu było znaczące dające podstawę do zwiększenia obsady, natomiast w dniu 08.09.2019 w godz. 6.00 - 18.00 i w dniu 08/09.09.2019 w godz. 18.00 - 6.00 z analizy materiałów zespołu przeprowadzającego chronometraż wynika, że nie zachodzi potrzeba zwiększania zatrudnienia w tym okresie. W celu uzyskania pełniejszej informacji przeanalizowano także obciążenie pracą dyżurnego ruchu dysponującego w okresie od 05.08.2019 do 12.08.2019 w godz. 18.00 - 6.00, na podstawie dokumentacji techniczno-ruchowej i danych zamieszczonych w SEPE. Wyniki uzyskane w badanym okresie potwierdziły dane uzyskane w czasie przeprowadzonego chronometrażu. Po przeanalizowaniu materiałów źródłowych ustalono, że obciążenie pracą dyżurnego ruchu dysponującego w godzinach nocnych w dni robocze jest znaczące i dające podstawę do zwiększenia obsady, natomiast w dzień wolny nie daje podstaw do zwiększenia zatrudnienia. W związku z powyższym Zakład Linii Kolejowych w Tarnowskich Górach informuje, że po uzupełnieniu potrzebnej ilości wyszkolonych pracowników nie później niż od dnia 01.01.2020 roku obsada nastawni dysponującej CS w stacji Chorzów Stary w dni robocze zostanie zwiększona do dwóch dyżurnych ruchu całodobowo (włącznie z sobotą w godz. 6.00 - 18.00), natomiast w dni wolne od soboty godz. 18.00 do poniedziałku godz. 6.00 oraz dni świąteczne obsada pozostanie jednoosobowa.

Dyrektor ZLK w Tarnowskich Górach Wojciech Kwiatkowski

W natłoku różnych zmian, które nas ostatnimi czasy dotyczą, niektóre mogą nam umknąć. Staramy się przybliżyć Wam niektóre z nich. Myślimy, iż informacje związane z likwidacją OFE, PPK (o tym przypomnimy w następnym wydaniu), czy innymi informacjami, zainteresują większość z Was. Zwłaszcza, że będą miały realny wpływ na nasze życie. Zachęcamy do lektury.

JESZCZE RAZ O OFE. Na temat OFE pisaliśmy już parę razy. Chcemy Wam przypomnieć ten temat, ponieważ likwidacja OFE zbliża się wielkimi krokami i będziemy musieli zdecydować, co zrobimy z naszymi pieniędzmi.

Z początkiem 2020 roku z rynku mają zniknąć Otwarte Fundusze Emerytalne. Zgromadzone w nich pieniądze – obecnie około 162 miliardów złotych – mają trafić w całości bądź do ZUS, bądź na Indywidualne Konta Emerytalne (IKE) obecnych posiadaczy OFE.

OFE, poprzez inwestowanie na giełdzie, miały być sposobem na wyższe emerytury niż te wypłacane przez ZUS. Przez niemal 20 lat członkami OFE stało się 15,8 miliona Polaków. Po zmianach z 2014 r., które przeprowadził rząd Donalda Tuska, ponad połowa środków zgromadzonych w OFE (część ulokowana w państwowych obligacjach) trafiła do ZUS, na specjalne subkonto, funkcjonujące obok normalnego konta i inaczej oprocentowane. W dniu 3 lutego 2014 r. umorzono zostało 51,5 proc. jednostek rozrachunkowych znajdujących się na rachunku każdego członka OFE i wprowadzona została dobrowolność co do dalszego przekazywania przyszłych składek do OFE. Obecnie podział tej składki pomiędzy poszczególne konta wygląda następująco: 12,22 proc. trafia na indywidualne konto w ZUS, 7,3 proc. jest zapisywane na indywidualnym subkoncie w ZUS (dotyczy osób, które zrezygnowały z OFE), 4,38 proc. jest zapisywane na indywidualnym subkoncie w ZUS (dotyczy osób, które pozostały w OFE), 2,92 proc. zostaje na koncie w OFE (oczywiście dotyczy tylko osób, które pozostały w OFE). Pieniądże z OFE trafiają na Indywidualne Konta Emerytalne

Dwie opcje. Zgodnie z zapowiedzią premiera Mateusza Morawieckiego, rząd zamierza pieniądze z OFE, czyli wspomniane wcześniej 162 mld zł, przekazać na Indywidualne Konta Emerytalne uczestników OFE. Średnio daje to każdemu członkowi OFE 10,2 tys zł. Gdy weźmiemy pod uwagę, że z każdych 100 tys. zł zgromadzonych na naszym koncie w ZUS emerytura będzie wynosiła ok. 500 zł, to z tych 10 tysięcy – będzie wynosiła ok. 50 zł miesięcznie. I teraz będziemy mieć dwie możliwości. Pierwsza opcja polega na tym, że środki z OFE trafiają do IKE, ale rząd zabiera 15 procent w formie „opłaty przekształceniowej”. Konkretnie, jeśli zdecydujemy się na przeniesienie środków z OFE do IKE, będziemy musieli wpłacić „opłatę przekształceniową” w dwóch ratach: 7,5 proc. wartości w 2020 roku i drugie 7,5 proc. w 2021 roku. Ministerstwo Finansów spodziewa się, iż łączne wpływy z „opłaty przekształceniowej” wyniosą 19,3 mld zł. Zapewne zostaną one wykorzystane na realizację obietnic socjalnych rządu. Druga opcja polega na tym, że pieniądze trafiają na nasze konta w ZUS. Prawdopodobnie trzeba będzie to zlecić w formie wniosku. Rząd proponuje bowiem, aby przystąpienie do IKE było domyślne, zaś przejście do ZUS wiązało się z dodatkową formalnością. Musimy być także świadomi, że w przypadku wyboru drugiej opcji zapłacimy 18 proc. podatku w momencie, kiedy będziemy wypłacać pieniądze, czyli już na emeryturze.

Kilka niewiadomych, jeden pewnik. Jak dotąd nie wiadomo, czy w przypadku wyboru ZUS, pieniądze z OFE trafią na konto, czy na subkonto ZUS? Czy i jakie składki będą kierowane do nowego IKE? Czy będą to te same 2,92 proc., które dziś są kierowane do OFE? Czy sami będziemy deklarowali, ile chcemy odkładać? Czy jeśli ktoś już ma konto IKE, będzie miał drugie czy też zostaną one połączone? Czy nowe IKE będą dziedziczone po śmierci właściciela konta?

Co wybrać: ZUS czy IKE? Przede wszystkim musimy sobie odpowiedzieć na pytanie – czy likwidacja OFE – zmniejsza bezpieczeństwo przyszłych emerytów, czy zwiększa? Otóż w przypadku skierowania tych środków na IKE – likwidacja OFE spowoduje, że nasze emerytury będą niższe. Wydaje się, że opieranie dochodów mających zapewnić środki do życia ludziom starym na inwestycjach na rynku finansowym jest błędem, ponieważ wraz z postępującym starzeniem się społeczeństwa rentowność tych inwestycji będzie spadać.

Co przemawia na korzyść ZUS? W ZUS zostanie zapisane 100 proc. wartości aktywów z OFE, czyli nie zapłacisz 15 procentowego haraczu. 100% będzie waloryzowane w każdym kolejnym roku a to oznacza to, że zobowiązanie ZUS względem Ciebie będzie dość szybko rosło, minimum w tempie inflacji. Dodatkowo kwota na koncie w ZUS nie ma prawa się zmniejszyć, ponieważ waloryzacja nie może być ujemna – nawet w przypadku deflacji. Może to oznaczać, że emerytura z ZUS będzie potencjalnie wyższa. ZUS wypłaca emeryturę do końca Twojego życia. Jeśli ktoś umrze po roku od przejścia na emeryturę, to pech! Ale jeśli będzie żył na emeryturze 50 lat, to przez 50 lat ZUS będzie płacił mu emeryturę. Potencjalnie możesz więc wypłacić z ZUS znacznie więcej, niż wyniosły kwoty zapisane na Twoim koncie i subkoncie.

Co przemawia na korzyść IKE? Środki publiczne – bo teraz aktywa w OFE są publiczne – staną się Twoimi prywatnymi. OK – nie wszystkie, tylko 85% – ale jednak mają być teraz prywatne. Te środki są dziedziczone. Brak podatności na przyszłe problemy systemu emerytalnego, np. niewypłacalność ZUS, bo środki te wychodzą poza pulę środków publicznych. Niskie opłaty za zarządzanie w IKE, maksymalnie 0,45%

Co przemawia przeciwko IKE? Opłata przekształceniowa powoduje, że pracować będzie tylko 85% obecnego kapitału. Niemal całkowite uzależnienie wyniku inwestycyjnego od sytuacji na GPW Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Ta polityka inwestycyjna jest narzucona. Wypłatę otrzymam jedynie do momentu wyczerpania środków a nie – tak jak z ZUS – dożywotnio.

Wydaje się, iż jest jeszcze trochę czasu na podjęcie decyzji, co zrobimy z swoimi pieniędzmi. Jednak już teraz trzeba to przemyśleć i skalkulować, ponieważ to zbyt ważna sprawa, aby czekać do ostatniej chwili.

Sprzedać, kupić, podarować. Czyli sposób na ulgę mieszkaniową.

W lokalu kupionym w ramach zwolnienia z podatku dochodowego nie trzeba przez lata mieszkać. Można go niemal od razu sprzedać. A jeszcze lepiej przekazać w darowiźnie. Potwierdza to najnowsza interpretacja dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej (KIS) z 3 września 2019 r. (sygn. O113-KD IPT-2-2.4011. 369.2019.2.KR). Fiskus wyjaśnił w niej, że ani przepisy, ani wykładnia organów podatkowych, ani orzecznictwo sądów administracyjnych nie określają minimalnego okresu, po upływie którego podatnikowi wolno przenieść prawo własności do lokalu tak, by nie utracić ulgi mieszkaniowej (przysługującej w związku z nabyciem tego lokalu). Słowem, wolno sprzedać mieszkanie np. po miesiącu bądź kilku miesiącach, by nie musieć oddawać fiskusowi ani złotówki z ulgi, którą były objęte wydatki na zakup tego lokalu. To dobra wiadomość dla osób, które nie chcą lub nie mogą zbyt długo mieszkać w miejscu kupionym w ramach zwolnienia z podatku dochodowego.

Ulgą zamiast podatku. Chodzi o osoby, które sprzedały jakąś nieruchomość przed upływem pięciu lat od nabycia. Zasadniczo w takiej sytuacji trzeba oddać fiskusowi 19 proc. dochodu ze sprzedaży. Mówi o tym art. 10 ust. 1 pkt 8 ustawy o PIT. Przed zapłatą podatku może jednak uratować ulga mieszkaniowa, czyli przeznaczenie pieniędzy ze zbycia na własny cel mieszkaniowy, np. na zakup nowego domu lub mieszkania (art. 21 ust. 1 pkt 131 w zw. z art. 21 ust. 25 ustawy o PIT). Pojawia się jednak pytanie, jak długo trzeba mieszkać w nowym lokum, żeby nie stracić ulgi, która przysługiwała w związku z jego nabyciem. Czy trzeba mieszkać tak długo, aż przedawni się zobowiązanie podatkowe, które legło u podstaw zwolnienia?

Nie czekać ze zbyciem. Z najnowszej interpretacji dyrektora KIS wynika, że nie ma takiego obowiązku. Nowo kupiony lokal można sprzedać niedługo po zakupie. Zamiar zbycia nowo zakupionego mieszkania może być podyktowany różnymi okolicznościami. Przyczyną może być np. sytuacja życiowa, na przykład nowy właściciel może ulec wypadkowi i nie móc dłużej wchodzić na wysokie piętro. Zwraca jednak uwagę na to, by podatnik przez pewien czas faktycznie wykorzystywał lokal dla własnych potrzeb mieszkaniowych.

I znów problem. Kto szybko sprzeda mieszkanie nabyte w ramach zwolnienia z PIT, wróci jednak do problemu, z którym zetknął się uprzednio. Jeżeli bowiem od zakupu nie upłynęło pięć lat, to znów trzeba będzie zapłacić 19-proc. PIT – tym razem od dochodu ze zbycia nowego lokum. Chyba że podatnik po raz drugi wyda pieniądze ze sprzedaży na własny cel mieszkaniowy, a więc po raz kolejny skorzysta z ulgi przewidzianej w art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy o PIT.

Jest na to sposób. Jest też inna możliwość – co również potwierdza wspomniana interpretacja dyrektora KIS z 3 września 2019 r. Rozwiązaniem tym jest podarowanie najbliższej osobie mieszkania kupionego w ramach ulgi. Wtedy darczyńca całkowicie uwolni się od podatku dochodowego z tytułu przeniesienia własności nieruchomości. Spytała o to podatniczka, która sprzedała dom przed upływem pięciu lat od nabycia i za uzyskane ze sprzedaży pieniądze kupiła mieszkanie, w którym na stałe zamieszkała. Już wtedy nabrała wątpliwości, czy spełniła warunki ulgi mieszkaniowej. Słowem, czy faktycznie nie musi płacić PIT od dochodu ze zbycia domu. Otrzymała pozytywną odpowiedź. Wkrótce potem wystąpiła o kolejną interpretację. Chciała się dowiedzieć, czy nie straci prawa do nabytego już zwolnienia z PIT, jeżeli podaruje synowi udział w połowie mieszkania. Podkreśliła, że nadal będzie w tym lokalu mieszkać, zmieni się jedynie częściowo tytuł prawny do niego.

Nie trzeba zwracać ulgi. Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej potwierdził, że podatniczka nie będzie musiała zwracać połowy ulgi. Przepisy nie uzależniają bowiem prawa do zwolnienia z PIT od tego, czy nowe mieszkanie będzie stanowiło pełną własność, czy tylko współwłasność podatnika. Co więcej – dodał dyrektor KIS – ulgi nie straci nawet osoba, która kupi lokal, zamieszka w nim np. przez kilka miesięcy, a następnie sprzeda go lub podaruje. Uzasadził to w następujący sposób: „Przepisy prawa podatkowego ani orzecznictwo organów podatkowych oraz sądów administracyjnych nie określają (...) minimalnego okresu, po którym podatnik może przenieść prawo własności do lokalu mieszkalnego, tak by nie utracić prawa do skorzystania z ulgi. Prawa do zwolnienia nie traci zatem podatnik, który nabył lokal mieszkalny (udział w lokalu) na cele mieszkaniowe, mieszkał w tym lokalu mieszkalnym np. przez kilka miesięcy, a następnie przedmiotowy lokal (udział) zbył w drodze darowizny lub sprzedaży (...). Ponadto w lokalu tym wnioskodawczyni realizuje i będzie realizować własne cele mieszkaniowe, gdyż nadal lokal mieszkalny będzie przez wnioskodawczynię wykorzystywany do jej własnych celów mieszkaniowych, a przekazanie synowi w darowiźnie udziału w lokalu mieszkalnym związane jest z aktualną sytuacją rodzinną”.

Dla dziecka. Darowizna to również dobry sposób, by obejść restrykcyjne podejście fiskusa w sprawie kupowania – w ramach ulgi mieszkaniowej – lokum dla dziecka. Organy podatkowe od lat twierdzą, że ulga nie przysługuje, gdy podatnik nabywa mieszkanie na rzecz córki lub syna. Tłumaczą, że w takiej sytuacji nie można mówić o realizacji własnych celów mieszkaniowych, tylko innej osoby – dziecka. Negatywne stanowisko w tej kwestii potwierdzają również sądy. Przykładem jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 3 września 2019 r. (sygn. akt II FSK 3091/17). Pisaliśmy o nim w artykule „Ulgą mieszkaniową dla rodziców, nie dla dzieci” (DGP nr 171/2019). Najnowsza interpretacja dyrektora KIS pokazuje natomiast, że nie ma przeszkód, by kupić mieszkanie na siebie, trochę w nim pomieszkać, a następnie podarować dziecku udział w tej nieruchomości. Efekt będzie identyczny jak zakup bezpośrednio na rzecz dziecka, ale skutki podatkowe całkiem inne.



Biuletyn redaguje:

Janusz Waloszyk

<http://www.mkrrzdrpkp.tgory.pl/>



719-1350

**MKR ZZDR PKP
przy ZLK T. Góry**